

Karpiński, Rafał

"Zamki Warmii i Mazur", Lucjan Czubiel, Olsztyn 1986 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 78/2, 340

1987

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

W każdym z wyodrębnionych okresów przedstawiono kolejno: rozwój demograficzny, strukturę społeczną (obszernie dla wieku XVIII), gospodarkę i zagadnienia polityki wewnętrznej i zagranicznej. Wyjątek stanowi okres karoliński, gdzie uwaga autorów skoncentrowała się na sprawach ustrojowych i polityce zagranicznej. Motywem łączącym wszystkie podrozdziały jest wyeksponowanie roli państwa.

Warto zwrócić uwagę na walory dydaktyczne podręcznika. Zaopatrzony on został w liczne przedstawienia tabelaryczne i wykresy, ułatwiające śledzenie omawianych procesów społecznych i gospodarczych. Na podkreślenie zasługuje też czytelne wyodrębnienie w tekście najważniejszych informacji wiążących się z osią syntezy jaką jest rola państwa. Ponadto każdy z podokresów poprzedzony został krótkim wstępem, w którym wypunktowano najważniejsze cechy charakteryzujące ten podokres (dotyczy to jednak tylko okresu 1521—1721).

Układ książki powoduje, że warstwa informacyjna podprzędkowana została warstwie interpretacyjnej, co ułatwia zrozumienie głównych linii rozwojowych dziejów Szwecji tego okresu. Całość uzupełnia selektywna bibliografia, obejmująca także pozycje najnowsze (po rok 1985).

M. Kop.

Lucjan Czubiel, *Zamki Warmii i Mazur*, „Pojezierze”, Olsztyn 1986, s. 202, ilustracje.

Autor tej popularnej książki jest od wielu lat wojewódzkim konserwatorem zabytków w Olsztynie. To zapewne spowodowało, że scharakteryzowano w niej zabytki leżące w województwie olsztyńskim w granicach sprzed reformy w 1975 r. Pominięto więc wschodnią część Mazur (należała do województwa białostockiego), włączono zaś Ziemię Lubawską, Działdowo, część Powiśla, itd. Niejednokrotnie, nawet po wymienionej reformie administracyjnej, utożsamia się Warmię i Mazury z byłym województwem olsztyńskim. (Nb. podobne „zabiegi” dotyczą b. województwa zielonogórskiego — Ziemia Lubuska, b. województwa wrocławskiego — Dolny Śląsk i innych). Te uporczywe ahistoryczne praktyki powinny być wreszcie zaniechane. Szczególnie rażą one w książce historyka *ex professo*. Myślę, że bardziej właściwą byłaby formuła książki o zabytkach leżących niegdyś na terytorium Państwa Zakonnego i Warmii, a znajdujących się obecnie w granicach Polski.

W tomie scharakteryzowano 25 obiektów o lepszym czy gorszym, choćby reliktowym stanie zachowania. Czytelnik chętnie dowiedziałby się czy owe 25 zamków to wszystkie jakie istniały niegdyś na terenie opracowanym przez autora; czy były tu zamki znane ze źródeł, po których nie pozostały już ślady. Każdy z zamków (w układzie alfabetycznym) otrzymał krótką monografię, rozmiary której wahają się od jednej strony do kilkunastu w zależności od stanu zachowania i rangi obiektu. W jednolitym schemacie kolejno przedstawiono przede wszystkim położenie geograficzne obiektu, także związane z ogólnym systemem fortyfikacyjnym, obecny opis inwentaryzatorski oraz losy budynków często na tle dziejów związanej z nimi osady.

Tę krótką, treściwą i potrzebną książeczkę, która z powodzeniem spełni rolę rozszerzonego przewodnika, poprzedza dwudziestostronicowy wstęp Janusza Cygańskiego, w którym autor przedstawił ewolucję architektury militarnej Zakonu na tle dziejów Państwa Zakonnego i Warmii.

Tekst uzupełnia ponad setka czarnobiałych ilustracji. Szkoda, że pominięto datację niektórych. Odnosi się to zarówno do ilustracji starszych jak i ostatnio wykonanych zdjęć: w tym drugim przypadku czytelnik mógłby choćby skontrolować postępy prac konserwatorskich czy też postępującą degradację obiektów. Odczuwa się brak bibliografii.

R. K.